

Do lecznic trafia coraz więcej psów z udarami cieplnymi

28 czerwca 2022

Upały są niebezpieczne nie tylko dla ludzi, ale również dla zwierząt. W związku z wysokimi temperaturami do lecznic trafia coraz więcej psów z udarami cieplnymi – mówi PAP Karolina Tomaszewska lekarz weterynarii.

Tomaszewska podkreśla, że upały szczególnie niebezpieczne są dla psów tzw. krótkoczaszkowych, czyli m.in. buldogów angielskich, mopsów, pekińczyków.

Te rasy psów z racji krótkiej czaski mają krótszy i mniej wydolny układ oddechowy. Mniejsza wydolność układu oddechowego wpływa również na mniejszą wydolność układu naczyniowo-sercowego. Psy chłodzą się przede wszystkim przez ziajanie, a rasy krótkoczaszkowe mają mniejsze możliwości schłodzenia się. „Krótka czaszka, krótki pysk mało miejsca do chłodzenia się” – wyjaśnia.

Najczęstszymi objawami udarów są: przyspieszony oddech, przyspieszona praca serca, słanianie się, wymioty i omdlenia. Udarom towarzyszą również bóle głowy. Można je rozpoznać po tym, że pies w dziwny sposób opiera głowę o jakieś przedmioty, czasami kręci się w kółko, a nawet obija głową o coś twardego.

„Jeżeli zaobserwujemy u pasa takie objawy, w pierwszej kolejności należy go schłodzić, podać mu do picia wodę, której temperatura będzie niższa od temperatury powietrza. Jeżeli to nie pomaga i objawy nie ustępują należy udać się z psem do lecznicy. Tam – o ile będzie taka potrzeba – psu zostanie podany tlen, płyny i odpowiednie leki” – poradziła Tomaszewska.

Zwróciła uwagę, że właściciele czworonogów zapominają o tym, by nie wyprowadzać ich na spacer po rozgrzanym chodniku, a szczególnie asfalcie. Pies może poparzyć sobie opuszki łap”.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl